

zacznie się od złp. 3002. gro: 8. licytant każdy przed zaczęciem takowej licytacji ma złożyć vadium dziesiątej części téj summy odpowiadające, to jest: złp. 300. gro: 7. O dalszych warunkach w wydziale dochodów każdego czasu dowiedzieć się można.

Kraków dnia 16 maja 1832. r.

Bartl.

(1raz.)

Gadomski S. W.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: komoda, szafa, stoliki, odzież, i zegarek złoty repetyer, będą dnia 22 maja r.b. o godzinie 10 w Sukienicach miasta Krakowa przez publiczną licytacją sprzedane, a zaś tegoż dnia o godzinie 11stej także same efekta, uległe także prawnemu zajęciu, zostaną w domu pod No.56. w Krakowie przy ulicy Siennéj stojącym, zlicytowane.

Dziarkowski Kom: Sąd:

Część Pierwsza.

WIADOMOSCI Z POCZTY W CZORAYSZEY.

Paryż 3 Maja. Nadeszła wczoraj depesza telegraficzna z Marsylii, donosząca o wiadomych tam rozruchach karlistów, wzniciła tu niejaką obawę i niespokojność; albowiem rozruchy te wystawiano sobie daleko groźniejszymi, jak opiewał *Monitor*, dziennik urzędowy. Atoli uspokojono się nieco za nadejściem i przybyciem na giełdzie około południa drugiej depeszy której jest następująca osnowa:

Marsylja 30 Kwietnia o godzinie wpół do dwunastej.

»Prefekt departamentu Ujścia Rodanu do ministra spraw wewnętrznych. Rozruch buntowniczy który dziś rano wybuchnął, został przytłumiony. Troykolorowa chorągiew powiewa znowu z wieży Ś. Wawrzyńca, na której byli buntownicy wywiesili białą chorągiew. Kilku nawet naczelników rokoszu uwięziono. Przeciwno tym którzy ścignęli na siebie podeyrzenie, że są tajnymi podżegaczami buntu, rozpoczęte jest śledztwo. »Wszystko wróciło do porządku.« —

Urzędowe to doniesienie sprawiło, że kurs papierów w małej bardzo ilości się zniżył. Tymczasem obawiali się niektórzy, że gdy pierwsza depesza była bez daty, a więc ta druga mogła być wcześniejszą i tym sposobem rozruch mógł jeszcze być nieprzytłumiony. Zaczęły się rozchodzić wieści, że pod czas tego zaburzenia w Marsylii, księżna Berry znajdowała się na okręcie stojącym na przed-

porciu, oczekując na dalsze wypadki.— Zdaje się że i tu w stolicy, były przygotowane rozruchy, atoli czuność władz potrafiła im wcześniej zapobiedz, albowiem mały ruch onegdajszego wieczora, niezasługuje nawet na wspomnienie. — Około 150 młodych ludzi z klasy roboczej, przebiegało ulice w śród wykrzyków: »*Niech żyje rzeczpospolita! Precz z Filipem!*« — atoli oddział gwardyi municypalnej, niebawem ich rozpedził.— Jeden z nich który dał ognia z pistoletu, został schwytany, ale za wznowieniem zbiegowiska potrafił się wymknąć i uciec.— Wczoraj była w stolicy zupełna spokojność; atoli cała osada paryzka odebrała rozkaz zostawania pod bronią i w gotowości na pierwsze zawołanie.

Rząd wiedział od trzech miesięcy o spiskach karlistów w Marsylii. Powstanie miało nastąpić najprzód 15 lub 20 marca, potem 21 kwietnia, nakoniec 28go; i to razem na kilku punktach Francyi południowej;— była mowa o wylądowaniu księżny Berry; jakoż z innych stron wiadomo było rządowi, że pomieniona księżna miała zamówiony statek parowy *Jl Columbo* i drugi *Karól Albert* był także na jej zawołaniu; naczelnicy sprzysiężenia poodbierali rozmaite summy pieniężne; wielu spodziewało się pomocy od mieszkańców. Lecz gwardya narodowa i woysko, zniweczyły te wszystkie ich nadzieje.

Dnia 4 Maja. Niepodpada już wątpliwości, że podczas rozruchów w Marsylii, księżna Berry znajdowała się na statku parowym, na którym także był i marszałek Bourmont, krążąc w bliskości portu; i dopiero po zerwaniu białej chorągwi z wieży Ś. Szczepana, oddalili się z tamtąd.—

Pomiędzy republikanami i karlistami była tu już umówiona nocna *serenada sztyderska* w nocy z dnia onegdajszego na wczorayszy, na którą zebrać się miało przeszło 9,000 ludzi, przed gmach pewnej dostojnej Osoby, lecz policya zapobiegła temu nędzemu zamachowi.—

Podług wiadomości z Marsylii pod dniem 1 maja, rozpuszczona tam już była proklamacja, w której księżna Berry przybrała tytuł rejentki.—

Dnia 5 Maja. Dzisiejszy monitor zawiera następujący artykuł: »Wczoraj rozgłoszono na giełdzie, różne fałszywe zatruwające wieści o wypadkach w Marsylii, atoli